

Złoto, pieniądz, waluta

15 stycznia 2021

Stwierdzenie prezydenta USA Nixona z 15 sierpnia 1971 r. o tym, że amerykańska gospodarka jest najpotężniejsza na świecie odpowiadało faktom. Zaleceniem prezydenta skierowanym do Sekretarza Stanu było polecenie zapewnienia ochrony dolara przed działalnością spekulantów walutowych, by zachować gwarancję wartości dolara w oparciu o zasoby złota.

<https://www.youtube.com/watch?v=bgPDW0ZpgJU>

Wcześniej przez stulecia pieniądz służył pokoleniom jako nieodzowny atrybut gospodarczy wartościujący pracę, towary i usługi. Jego stabilność była gwarancją rozwoju i siły państwa. Nagłe tąpnięcie w 2008 roku w kręgach ludzi zorientowanych zostało odczytane jako pierwszy zwiastun zawirowania na rynku finansowym. Upadek szeregu firm natychmiast pociągnął za sobą wzrost bezrobocia. Wielu ekonomistów miało przeświadczenie, że było to działanie sterowane. Jego efektem była utrata stabilizacji.

Przyczyną zjawiska była konferencja poświęcona polityce monetarnej w roku 1944 zorganizowana przez 44 kraje sprzymierzone w Bretton Woods, New Hampshire USA. Delegaci zgodzili się na powołanie Międzynarodowego Banku światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. System wymienialności waluty jaki wówczas uzgodniono trwał do 1971 r. Tego roku postanowiono odejść od dotychczasowego parytetu złota uzasadniając potrzebą uelastycznienia rozliczeń w wymianie międzynarodowej. Dolar stał się walutą rozliczeniową, czyli przypisano mu wartość równą wartości złota. Ówczesna wartość uncji tego kruszcu wynosiła 35 dolarów. Rozliczając się w dolarach, kraje mogły wymieniać je później na złoto. Tłumacząc jako zbędną procedurę przesyłania kruszcu do dowolnego kraju, przyjęto zasadę pozostawienia należnego kruszcu wynikającego z transakcji w depozycie centralnego banku amerykańskiego.

Wymiany na złoto mogły dokonywać jedynie krajowe banki centralne. Niebawem, prowadzone w różnych krajach wojny wymagały sięgnięcia po rezerwy w złocie. Obserwując wydatki amerykańskie na te cele, inne kraje zaczęły orientować się, że nakłady na zbrojenia przekraczały posiadane rezerwy złota. Rozpoczęły się żądania fizycznych dostaw złota przy domniemaniu, że emisja dolara przekroczyła rezerwy kruszcu. Prezydent Nixon zawiesił obowiązujący system przeliczenia wartości dolara na złoto, a skutki tej decyzji odczuwalne są do dzisiaj. Parytet złota dyscyplinował rządy w ich polityce wydatków.

Deficyt budżetowy jest równoznaczny z odpływem rezerw złota z kraju. Brak kruszcu oznacza pogłębiający się chronicznie deficyt budżetowy. Od tamtej decyzji, niezależnie od koniunktury rynku, czy czasy były lepsze, czy gorsze, deficyt budżetowy występował stale. Mimo zapowiedzi Nixona o tymczasowości podjętego rozwiązania, zjawisko utrwaliło się na 5 dekad.

Z całkowitym pominięciem stanu finansów kraju, prowadzono kosztowne wojny, realizowano misje kosmiczne i projekty opiewające na miliardy. Wierzycciele przyglądali się temu z rosnącą obawą. Wreszcie postanowili zażądać w ramach rozliczeń kruszcu zamiast banknotów.

Odcinając związek między wartością dolara i złota Nixon uruchomił system, w którym wszystkie waluty uzależnione od niego stały się nic nie warte. Taką walutę zaczęto nazywać umowną, pieniądzem fiducjarnym, w istocie tak wymyślona waluta odpowiada wartości obietnic rządowych, jeśli ktokolwiek w nie wierzy. Powszechnie używane określenie tejże waluty zapożyczone z łacińskiego „fiat money” oznacza pieniądz wymuszony. Jej obieg potrwa do czasu kiedy ludzie zorientują się o fikcyjnej wartości nabywczej i stracą zaufanie. Aktualnie, żadne państwo nie ma w obiegu pieniędzy, a jedynie umowną walutę. O ile przez wieki pieniądz krążący w obiegu miał wartość, to nowocześni politycy doprowadzili do

roztrwonienia fundamentu gospodarczego. Umowność, symbolika zadekretowana politycznymi przepisami z kawałka papieru uczyniła wartość. Przykładem najnowszym jest euro. Tak więc grupa polityków tworzy walutę nadając jej pozory pieniądza, a ludzie muszą to przyjąć. To jest zasadniczy powód niszczenia gospodarki na świecie.

Przy braku trwałej wartości referencyjnej jaką jest złoto, wartość waluty jednej, przeliczana jest w stosunku do innej. Państwa o słabej walucie produkują tanie towary. Dewaluując własny środek płatniczy, kraje starają się uzyskać status partnera gospodarczo konkurencyjnego. Jeśli waluta przeliczana jest względem dolara, wówczas spadek jego wartości skłania banki do interwencji giełdowej dla uniknięcia reperkusji w gospodarce krajowej.

W kolejnej części – Ponzi Scheme, czyli oszukańcze piramidy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)